Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 5

**1**. Wszedłem do mojego ogrodu, moja siostro, oblubienico, zerwałem moją mirrę wraz z moim balsamem, zjadłem mój plaster wraz z moim miodem, wypiłem moje wino wraz z moim mlekiem. Jedzcie, moi przyjaciele, pijcie i upijcie się miłością!

**Ból rozłąki**

**2**. Ja spałam, lecz moje serce czuwało. Słuchaj, to mój miły puka: Otwórz mi, moja siostro, moja przyjaciółko, moja gołąbko bez skazy! Gdyż moja głowa pełna jest rosy, moje kędziory pełne wilgoci nocnej. **3**. Zdjęłam już moją suknię, jakże więc mam ją znowu przyoblec? Umyłam moje nogi, jakże więc mam je znowu pobrudzić? **4**. Mój miły wsunął rękę przez otwór, a wtedy zadrżały moje wnętrzności. **5**. Wstałam, aby otworzyć mojemu miłemu, a z moich rąk kapała mirra, z moich palców ciekła mirra na rękojeść zasuwy. **6**. Otworzyłam mojemu miłemu, lecz mój miły już odszedł, znikł; Byłam zrozpaczona, że odszedł. Szukałam go, lecz go nie znalazłam, wołałam go, lecz mi się nie odezwał. **7**. Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto; pobili mnie, zranili mnie, zdarli ze mnie mój płaszcz strzegący murów. **8**. Zaklinam was, córki jeruzalemskie: Gdy spotkacie mojego miłego, czy wiecie, co mu macie powiedzieć? Że jestem chora z miłości.

**Oblubienica wychwala oblubieńca**

**9**. Czym góruje twój miły nad innymi miłymi, najpiękniejsza między kobietami? Czym góruje twój miły nad innymi miłymi, że nas tak zaklinasz? **10**. Mój miły jest jasny i rumiany, wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy. **11**. Jego głowa to szczere złoto, jego kędziory to gałązki palmowe, czarne jak kruk. **12**. Jego oczy są jak gołąbki nad strumieniami wód, jego zęby kąpane w mleku, mocno siedzą w oprawie. **13**. Jego policzki są jak grządki balsamu, porosłe wonnymi ziołami, jego wargi są jak lilie, które ociekają płynną mirrą. **14**. Jego ręce są jakby toczone ze złota, wysadzone drogimi kamieniami, jego brzuch jak płyta z kości słoniowej, wysadzana szafirami. **15**. Jego golenie jak słupy z marmuru, postawione na złotych cokołach. Jego postać jak Liban, okazała jak cedry, **16**. Jego usta są pełne słodyczy, wszystko w nim rozkoszne. Taki jest mój miły i taki mój przyjaciel, o córki jeruzalemskie.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975  
  
aktualizacja modułu: 2020-07-01